

Pytanie i odpowiedź

CHURCHILL: dla kogo pracuje czas? TOGLIATTI: dla wolności i socjalizmu

Oczym radzą wrogowie pokoju?

PARYŻ (PAP). „L'Humanite” ujmuje w następujących punktach dotychczasowy bilans rozmów waszyngtońskich 12 ministrów spraw zagranicznych, którzy zjechali się tam na ceremonię podpisania paktu atlantyckiego:

- 1) Wobec memorandum ZSRR w sprawie paktu postanowiono założyć negatywne stanowisko, nie udzielając nawet odeprzeć argumentów ZSRR.
- 2) Przewiduje się wciągnięcie Niemiec zachodnich do „unii europejskiej”, zanim rozstrzygnie się sprawa ich włączenia do paktu atlantyckiego. Rozbiórka fabryk niemieckich ma ulec wstrzymaniu. Stany Zjednoczone proponują „umiedzynarodowienie Strasburga”.
- 3) Portugalia i Włochy domagają się rozciągnięcia paktu atlantyckiego na Hiszpanię frankistowską. W związku z tym w przygotowaniu jest akcja na rzecz przyjęcia Hiszpanii frankistowskiej do ONZ.
- 4) Zarysowuje się porozumienie w sprawie utworzenia baz strategicznych w byłych koloniach włoskich.
- 5) Przewidziany w pakcie atlantyckim stały komitet wojskowy ma być nie jako „nadzór” krajów, uczestniczących w pakcie atlantyckim.
- 6) Toczą się rozmowy w sprawie dalszego zwiększenia zbrojeń i podwyższenia budżetów wojskowych.
- 7) Bevin i Acheson omawiają sprawę wzmożenia wojny z nardem greckim.
- 8) Z rządem francuskim i holenderskim omawiano sprawę dalszej walki z ludami Indochin i Indonezji.

RYM (PAP) — Sekretarz generalny włoskiej partii komunistycznej — Togliatti zamieścił w „Unita” artykuł, w którym komentuje przemówienie, wygłoszone przez Churchilla w Bostonie, w Stanach Zjednoczonych.

„Uważam, że wszyscy zwolennicy współpracy międzynarodowej i pokoju — pisze Togliatti — powinni być wdzięczni panu Churchillowi za jego przemówienie. Przyczynia się ono do usunięcia wszelkich niejasności oraz niedomówień i przedstawia sprawę we właściwym świetle. Przywódca angielskich konserwatystów powiedział wszystko bez żadnych osłonek.

Churchill nazywa rzeczy po imieniu, zaprzeczając tym wszystkim, którzy chcą wmówić opinii światowej, że pakt atlantycki jest narzędziem pokoju oraz że nie jest zwrócony przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Churchill ubolewa — stwierdza dalej Togliatti — że wojska ludowe wyzwoliły połowę Chin i że wolność może zapanować wkrótce na całym kontynencie azjatyckim. Perspektywy te sprawiają, że kapitaliści zachodni tracą głowę i chcą szukać ratunku w wojnie agresywnej. Perspektywa ta budzi również w Churchillu niepokój i dlatego stawia on sobie pełne obawy pytanie: „Dla kogo pracuje czas?”

Na pytanie to Togliatti odpowiada: „Co do tego nie ma żadnej wątpliwości. Dowiodło tego zwycięstwo wolnych narodów nad Hitlerem, dowiodzi tego pokojowy i nie dający się powstrzymać postęp radzieckiej gospodarki socjalistycznej, dowiodzą tego zwycięstwa ludu chińskiego. Czas nie pracuje ani dla Churchilla, ani dla imperialistów, lecz dla wolności i socjalizmu”.

Trzęsienie ziemi w Belgii

BRUKSELA (PAP). W kilku miejscowości południowej Belgii zanotowano w niedzielę silne wstrząsy w podłożach południowych. W miastach Binche i Ecaussines zawaliły się ściany wielu domów.

1 wilk i 11 baranów Podpisanie paktu hańby

WASZYNGTON (PAP). Ceremonia podpisania paktu atlantyckiego odbyła się tu 4 kwietnia br. wieczorem. Sekretarz stanu USA Acheson, ministrowie spraw zagranicznych innych państw sygnatariuszy i wreszcie prezydent Truman wygłosili przemówienia okolicznościowe. Następnie ministrowie 12 państw złożyli kolejno swe podpisy na angielskim i francuskim tekstach paktu, składa jącego się z 14 artykułów. Pakt podpisali przedstawiciele następujących państw: USA, Wielka Brytania, Francja, Włochy, Holandia, Belgia, Luksemburg, Norwegia, Dania, Islandia, Kanada i Portugalia.

Nowe pogwałcenie umowy poczdamskiej Nota ZSRR do mocarstw zachodnich w związku ze zmianą zachodniej granicy Niemiec

MOSKWA (PAP) — W związku z decyzją rządów W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga w sprawie zmiany zachodnich granic Niemiec — ambasador ZSRR w Londynie — Zarubin złożył na polecenie rządu radzieckiego w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych następującą notę:

Wynika z tego, że zmiana granic terytorium niemieckiego, znajdującego się pod kontrolą 4 mocarstw, może być przeprowadzona tylko przez wspólną decyzję rządów ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji, które sprawują władzę zwierzchnią w Niemczech.

W związku z powyższym rząd radziecki uważa za konieczne zakomunikować rządowi Wielkiej Brytanii, USA i Francji, iż uważa zmiany terytorialne, przeprowadzone przez te rządy na zachodniej granicy Niemiec, za nielegalne i sprzeczne z „deklaracją o pokonaniu Niemiec” z 5 czerwca 1945 r.

Analogiczne noty przesłane zostały przez ambasadorów ZSRR w Waszyngtonie i w Paryżu ministrom spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych i Francji.

Rząd fiński toleruje faszystów

MOSKWA (PAP). Korespondent agencji TASS cytując doniesienie dziennika „Vapaa Sana”, który stwierdza, że rząd fiński wymaga w dalszym ciągu represji przeciwko organizacjom postępowym i umożliwia jednocześnie działalność organizacji faszystowskich.

Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę rządów tych państw, że deklaracja o pokonaniu Niemiec z dnia 5 czerwca 1945 r., podpisana przez rządy ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji stwierdza wyraźnie, iż rządy te „określa granice Niemiec lub części Niemiec, a także ustala statut Niemiec lub jakiegokolwiek obszaru, który w chwili obecnej stanowi część terytorium niemieckiego”.

Kobiety — robotnice podejmują apel górnika Apyryasa

KATOWICE (PAP) — Apel górnik Apyryasa znalazł szeroki odzew wśród robotnic śląskich zakładów pracy.

Pierwsze odpowiedziały nań kobiety największej w Polsce huty „Pokój”. Cztery ładowaczki — przodownice pracy z żalagii wielkich pieców, wykonujące jedną z najtrudniejszych i najcięższych prac, jaką jest ładowanie rudy do wózków, zobowiązały się w kwietniu przekroczyć wykonywane dotychczas normy.

O wielkim entuzjazmie z jakim kobiety podjęły zobowiązania, świadczy wypowiedź przodownicy Żukowskiej. „Przyjęta przeze mnie norma nie jest ostateczna — powiedziała. Dołożę wszelkich starań, aby wykonać jeszcze więcej. Chciałabym, aby wszystkie pracujące kobiety podjęły zobowiązania na cześć święta pracy”.

Cześć robotnikom huty »Kara«!

3 kwietnia o godzinie 12 w Piotrkowie jako pierwszy zakład trzyletni.

Wiadomość ta zelektryzowała cały kraj, dotarła do wszystkich fabryk i pobudziła ambicje wielu żalag.

Jak wiele mówi ten lakoniczny komunikat: Plan trzyletni, plan który wywołał tyle dyskusji, tyle taczekłych ataków ze strony narzeczonych wrogów w krajach kapitalistycznych, został zrealizowany przez małą grupę czystej gigantycznej przedsiębiorstwa, przez jeden z tysięcy zakładów produkcyjnych, przez zakład huty „Kara”, złożoną z 1000 robotników!

Sam fakt, że plan trzyletni na jednym z odcinków został wykonany, zadaje kłam wrogiej propagandzie o „nierealności” tego przedsięwzięcia, niweczy wszystkie nadzieje zarówno rodzimej jak i zagranicznej reakcji.

Zaloga huty „Kara” wkroczyła w pierwszy etap planu 6-letniego, planu, który wraz z przebudową gospodarki przemysłowej i rolnej przyniesie nam dobrobyt i zbuduje fundamenty pod ustrój socjalistyczny.

Nie jest rzeczą przypadkową, że właśnie ten a nie inny zakład przemysłowy przybył pierwszy do moty w wyszczęgu o dobrobyt.

Naczelnym dyrektorem huty jest były robotnik, ob. Wolnicki, dyrektorem technicznym były robotnik, ob. Adamski: ten fakt zainicjuje na podkreślenie, albowiem potwierdza on słuszność tezy, że doświadczony robotnik może śmiało zająć fotel dyrektorski. Chyba

3 kwietnia o godzinie 12 w południe hula szkła „Kara” w Piotrkowie jako pierwszy zakład trzyletni.

nikt temu nie zaprzeczy, że robotnicy-dyrektorzy huty „Kara” zasłużyli nie tylko na swe awanse społeczne, lecz również na najwyższe uznanie.

Fakt, że na czele zakładu stali robotnicy, wpłynął na to, że pozostała, tysiącna masa ich kolegów stanowią solidarni, świadomi swego celu zespół. Może właśnie ten fakt pobudzał ambicje do wykonania takich prac, jakie nie były nigdy dotąd notowane na żadnej hucie szkła.

Mówimy tu o wycieczce z roku ubiegłego, kiedy zespół robotników huty „Kara”, aby uniknąć 2 miesięcznego postoju wanny do wytapiania szkła, wykonał prace remontu wanny bez jej wygaszenia. Pracowano w 1400 stopniach gorąca w specjalnych hełmach i uratowano 2 miesiące ruchu fabryki.

Fakt solidarności żalag z kierownictwem sprawił, że huta „Kara” była ośrodkiem pomysłów racjonalizatorskich w hutnictwie szkła.

Niewątpliwą jest rzeczą, że huta „Kara” zasłużyła na palme pierwszeństwa. Z dniem 4 kwietnia zakład ten staje się symbolem wysiłku i poświęcenia dla całego świata pracy Polskiej Ludowej i przędzie on do historii naszej walki o socjalizm tak jak kopalnia „Zabrze-Wschód” przeszła do historii walki o jedność klasy robotniczej.

Witold Nowlerski

Związek Samopomocy Chłopskiej bezpартynna organizacja mas pracujących wsi realizuje zadania demokracji ludowej

WARSZAWA (PAP). W obszernym referacie, wygłoszonym w drugim dniu obrad III Krajowego Zjazdu ZSCh. gen. sekretarz zarządu głównego ZSCh. poseł Mieczysław Bodański omówił osiągnięcia gospodarcze i kulturalne oraz dorobek organizacyjny Związku Samopomocy Chłopskiej, który — jak stwierdza — zahartował się w ogniu walki klasowej.

Następnie sekretarz generalny ZSCh. omówił projekt nowego statutu. Poseł Bodański stwierdził: „Pierwszym podstawowym elementem w projekcie nowego statutu jest jasniejsze określenie klasowego charakteru Związku Samopomocy Chłopskiej, o czym mówi paragraf pierwszy, że Związek Samopomocy Chłopskiej jest masową, bezpartyjną organizacją, stojącą na gruncie sojuszu robotniczo-chłopskiego, reprezentującą interesy chłopów małopolskich i średniorolnych i realizującą zadania demokracji ludowej”.

Zamach stanu w Syrii dziełem imperjalistów brytyjskich

TEL AVIV (PAP). W kołach dziennikarzy zagranicznych Tel Avivu szeroko amawiany jest zamach stanu, dokonany w Syrii 30 marca przez generała Es Zaima. Powszechnie panuje przekonanie, że generał Zaim popierany jest przez imperialistyczne koła brytyjskie i że zamach jest pierwszym krokiem na drodze do utworzenia t. zw. Wielkiej Syrii. Militarysty syryjscy, którzy dokonali zamachu, mieli już zaprosić kró-

la Transjordanii Abdullaha do odwiedzenia Damaszku.

Jak wiadomo, zgodnie z projektem brytyjskich kół imperialistycznych Abdullaha miały zostać królem „Wielkiej Syrii” w skład której weszłyby obecna Syria, Liban, Transjordan, Irak i arabskie części Palestyny. Ta „Wielka Syria” pod panowaniem wewnętrznego wasala Anglii króla Abdullaha ma służyć realizacji celów imperialistów brytyjskich na Bliskim Wschodzie.

Zmiany i nominacje na stanowiskach ministerialnych

WARSZAWA (PAP) — W związku z powołaniem płk. Edwarda Ochaba do czynnej służby wojskowej w Wojsku Polskim — Prezydent R. P. mianował go generałem brygady.

Na wakujące stanowisko II Wiceministra Obrony Narodowej powołany został gen. broni Stanisław Popławski dowódca Wojsk Lądowych.

WARSZAWA (PAP) — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przychylił się do prośby Ministra Odbudowy, prof. Michała Kaczorowskiego i zwolnił go z zajmowanego dotychczas stanowiska.

WARSZAWA (PAP) — W związku z powołaniem na stanowisko I Wiceministra Obrony Narodowej ob. Edward Ochab złożył mandat przewodniczącego KCZZ.

Prof. Kaczorowski obejmie inne stanowisko państwowe.

WARSZAWA (PAP) — W dniu 4 kwietnia 1949 r. nowomianowany Minister Odbudowy gen. inż. Marian Spychalski objął urządowanie.

WARSZAWA (PAP) — Prezydent R. P. na wniosek Prezesa Rady Ministrów mianował gen. Mariana Spychalskiego Ministrem Odbudowy.

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP) — Prezydent R. P. na wniosek Prezesa Rady Ministrów mianował ministrem Przemysłu Lekkiego ob. Eugeniusza Sławińskiego, dotychczasowego Prezydenta m. Łodzi.

WARSZAWA (PAP). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 4 kwietnia r. uchwaliła projekt ustawy o utworzeniu urzędu Ministra Budownictwa.

WARSZAWA (PAP) — Prezydent R. P. na wniosek Prezesa Rady Ministrów mianował gen. Edwarda Ochaba I Wiceministrem Obrony Narodowej.

Wnieście tego projektu pod obrady Sejmu Ustawodawczego R. P. podyktowane zostało potrzebą uwzględnienia rosnących zadań w zakresie budownictwa, przewidzianego w ramach planu szesnastoletniego i koniecznością przyspieszenia rozwoju tej ważnej dziedziny gospodarki narodowej.

Zachodnia Europa w obliczu dewaluacji

PARYŻ (PAP). Agencja finansowa — gospodarcza donosi z Waszyngtonu, że Stany Zjednoczone wymagają presję na państwa zachodnio-europejskie w celu zmniejszenia ich do „reform walutowych” i obniżenia kursu ich walut w stosunku do dolara. Korespondent agencji podkreśla, że dewaluacja grozi przede wszystkim Francji, Wielkiej Brytanii i Włochom.

Ponadto Rada Ministrów ustaliła zakres działania Ministra Przemysłu Lekkiego.

Z doniesień tych wynika, że minister Schuman rozpoczął już w Waszyngtonie rozmowy z przedstawicielami Funduszu Monetarnego w sprawie „parytetu franka”. Ponadto okazuje się, że w związku z oczekiwanymi „reformami walutowymi” ma przybyć wkrótce do Paryża administrator Funduszu Monetarnego Tasci, który będzie pełnił funkcje doradcy finansowego Harrimana.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 4 bm. ustaliła zakres działania Ministra Przemysłu Lekkiego. Do zakresu działania nowego Ministra, należą sprawy przemysłu włókienniczego, odzieżowego, skórzanego, drzewnego, zapalczanego, papierniczego, mineralnego i poligraficznego.

Wallace potępia pakt atlantycki

NOWY JORK (PAP). Przywódca partii prestepowej Henry Wallace w przemówieniu radiowym ostro skrytykował pakt atlantycki, a zwłaszcza jego klauzulę, przewidującą dozwolenie państw Europy zachodniej.

W wszystkich tych galeziach przemysłu Minister kieruje planowaniem gospodarczym i polityką inwestycji, działalnością podległych przedsiębiorstw państwowych, państwowo-społdzielczych oraz pozostających pod zarządem państwowym. Do kompetencji Ministra Przemysłu Lekkiego należy ustalanie kierunku i nadzorowanie działalności przemysłowej centrali spółdzielni, centrali spółdzielczo-państwowych i spółdzielni.

W zakresie uprawnień nowego Ministra wchodzi organizowanie badań naukowych, publikacja wyników i nadzorowanie instytucji naukowo-badawczych.

Nowym elementem w projekcie statutu jest określenie organizacyjnych form współpracy i kontroli ze strony Związku Samopomocy Chłopskiej nad działalnością

Bardzo istotną cechą projektu nowego statutu jest przeniesienie roli i zadań Związku Samopomocy Chłopskiej na gromadę. Koło i zarząd gromadzki ZSCh. stają się ośrodkiem, kierującym gospodarczym, kulturalnym i oświatowym życiem gromady.

Poseł Bodański omawia następujące zadania ZSCh. wśród kobiet wiejskich. Sztuczny podział na zadania kobiet i zadania mężczyzn w Związku Samopomocy Chłopskiej musi ulec radykalnej zmianie. Doświadczenie wykazuje, że kobieta bardziej zajmuje się hodowlą i organizacją gospodarstwa domowego i przydomowego, niż niejedyn mężczyzna.

„Biurokracja nie może hamować pracy“

VI narada wytwórcza u Hartwiga

Oddział Morski firmy spedycyjnej C. Hartwig S. A. intensywnie rozwija swą działalność w ub. roku. Obecnie po przejęciu spedycji od likwidujących się firm prywatnych, Oddział Morski Hartwiga stał się na terenach naszych portów wielkim przedsiębiorstwem usługowym, spełniając czynności spedycyjne, które w pierwszych latach powojennych wykonywało ponad 20 firm prywatnych. Skupienie spedycji w jednym przedsiębiorstwie pozwoliło rządowi na wprowadzenie planowania i racjonalnej polityki w dziedzinie usług portowych.

Aby działalność tak wielkiego aparatu odbywała się sprawnie, musi być często kontrolowana. Nie tylko ogólnie, ale przez samych pracowników stykających się bezpośrednio z różnymi niedociągnięciami i trudnościami na swych odcinkach pracy.

Trudności te i niedociągnięcia wynikały często z winy instytucji współdziałających. Bo spedycja jako jeden z trybów wielkiego mechanizmu portowego zabiega się z pracą Portorobu, PKP, Centrali Transportów Morskich, firm maklerskich itd. Dlatego wymiana spostrzeżeń, obmyślenie środków zaradczych na uniesienie błędów i trudności najlepiej się daje przeprowadzać w szerokim gronie pracowników z udziałem przedstawicieli zainteresowanych instytucji.

W VI naradzie wytwórczej firmy Hartwig, która się odbyła ostatnio w porcie gdańskim, wzięło udział ok. 100 osób, żywo dyskutując do późnych godzin wieczornych nad trapiącymi pracownikami niedociągnięciami, nad usprawnieniem pracy i zwiększeniem oszczędności.

KOLEJE PRACUJĄ DOBRZE
Jak wynikało z różnych wypowiedzi współpraca z PKP układa się na ogół dobrze. Drobne, istniejące jeszcze trudności — jak zapewniali biorący udział w naradzie przedstawiciele kolejnictwa — zostaną usunięte. M. in. kolej obiecuje dostarczenie dźwągów kolejowych dla przyspieszenia przeładunków rudy, 2 popychaczy henzynowych oraz wozków.

Osiągnięcia portów czarnomorskich

Jeden z większych portów Czarnego Morza, Noworosyjsk, wykonał plan za rok 1948 w 122,1 proc. W przeładunku towarów port osiągnął już w zeszłym roku poziom przewidziany na rok 1950. Jako bezpośredni rezultat zwiększenia wydajności pracy portowych pracowników, podkreślić należy polepszenie finansowego stanu portu. Podczas gdy w r. 1947 port miał niedobór sięgający 1.105.000 rb., w roku 1948 kolektyw portu dał krajowi 2.894.000 rb. oszczędności ponad plan.

W odpowiedzi na apel marynarzy żeglugi Dalekiego Wschodu zespoły czarnomorskie zobowiązały się podnieść wykorzystanie zdolności załadunkowej statków o 2,5 proc., zaoszczędzić w stosunku do technicznych norm 5.000 ton paliwa oraz około 25 ton smarów.

Niezależnie od strony technicznej duża uwaga zespołów marynarskich i pracowniczych poświęcona jest podniesieniu fachowych kwalifikacji personelu, szczególnie młodocianego.

Pracownicy Hartwiga wysunęli kilka postulatów pod adresem kolei, m. in. aby zdolność wagonów do załadunków badano przed podstawianiem ich w porcie, gdyż późniejsze ich wycofywanie powoduje stracę czasu niedopuszczalną w dzisiejszej dobie oszczędności.

Postulowano również, aby kolej wzięła na siebie przetwarzanie wagonów przy ładowaniu, zwalnając z tej czynności robotników portowych, którym to pochłania wiele czasu. Ponadto postanowiono zgłosić do Min. Kom. zapotrzebowanie na wagony 13-o metrowej długości, których brak najdotkliwiej się odczuwa.

Sporo zastrzeżeń mieli pracownicy w stosunku do pracy Portorobu. M. in. zwracano uwagę na to, aby jakość pracy przy sztauerce nie cierpiała wskutek pośpiechu, oraz by rachunki za sztaurkę były natychmiast przesyłane po jej wykonaniu, skarżono się na brak magazynierów w momencie rozpoczynania pracy, itd.

ZA WIELE BIUROKRACJI

W stosunku do Polcargo wysuwano następujące zarzuty: atesty sporządzane są po kilku dniach i nieokładnie, liczniki spóźniają się, inspektorzy nie zawsze są przy statkach, talizytry sporządzane są nieokładnie itd.

Jedną z dotkliwych błędów za obserwowanych przez pracowników przy współpracy z innymi in-

stytucjami jest biurokracja (np. żądanie wielkich ilości kopii przez CTM i in.) oraz zbyt rygorystyczne stosowanie się do przepisów i paragrafów nie biorąc pod uwagę wymagań życiowych.

Np. wiele przepisów celnych jest już przestarzałych i wymaga dostosowania do dzisiejszych warunków pracy. Wszystkie niemal zarzuty pod adresem współpracy z liniami GAL wykazywały zbytnią biurokrację tej instytucji. Od rygorystycznego trzymania się przepisów nie są wolni magazynie przy Portorobu.

— Robota nie może czekać gdy są robotnicy. Najpierw się załatwia robotę, a potem papierki — mówił ekspedient od Hartwiga — opowiadając o konkretnym wypadku, gdy robota stała, ponieważ magazynier zasłaniał się brakiem dyspozycji.

Ponadto omawiano sprawy wewnętrzne firmy, przede wszystkim oszczędność. Zaproponowane przez komisarzy oszczędnościowe firmy, oszczędności na rok b. mają wynieść sumę 31.158.528 zł. Jest to poważna suma, jednak przedstawiciel Rady Zakładowej wezwał pracowników, aby jeszcze ją zwiększyli przekraczając ten plan ramowy.

Niestąbnące zainteresowanie budową kanału Odra-Dunaj

Krajowy Komitet Narodowy w Ołomuńcu postanowił przystąpić w charakterze członka do T-wa Kanału Łaba - Odra - Dunaj na miejsce likwidującej się Izby Handlowej i Rzemieślniczej. W związku z tym akcesem Komitet będzie parlycygował w kosztach budowy Kanału.

Jak podkreśla prasa czeska, w czasie realizacji planu pięcioletniego mają być ukończone prace przygotowawcze. O niestąbnym zainteresowaniu czeskiej opinii publicznej sprawą budowy Kanału Odra - Dunaj świadczy też m. in. fakt zorganizowania przez Związek Inżynierów Czechosłowackich odczytów na ten temat. (a)

Walka z potajemnym ubojem wzrasta na sile

Przejęciowy brak mięsa na rynku sprawia, iż elementy spekulancie na wsi i w mieście, w pogoni za paskarskimi zyskami, korzystają z każdej nadarzającej się okazji, aby handlować mięsem z potajemnego uboju, bez zwracania uwagi na szkody gospodarcze, jakie taki rabunkowy handel przynosi.

Dla ochrony rynku mięsnego przed spekulantami kompetentne czynniki wraz z M. O. i Społeczną Komisją Kontroli Cen prowadzą zdecydowaną walkę z wszelkimi objawami szkodnictwa. W okresie od 1 stycznia do 18 marca dokonano 69 rekwizycji i sporządzono tyleż spraw karnych.

KONTROLA W MIEŚCIE
Na targowiskach i na rogatkach miejskich przeprowadza się

rewizje u osób podejrzanym o potajemny handel i ubój oraz u rzeźników prywatnych. W wyniku kontroli stwierdzono, iż na ogół rzeźnicy przestrzegają obowiązujących przepisów, dotyczących kupna żywca. Natomiast za obserwowano, że ostatnio zwiększył się ubój trzody chlewnej przez rolników, którzy czasami trudnią się pokątną sprzedażą mięsa.

NADUŻYCIA NA WSI
Stwierdzono np., że w Kwidzynie właściciele 10-hektarowych gospodarstw bili potajemnie trzodę. U jednego z gospodarzy w Pucku znaleziono również kilka bezcech świeżo zasolonego mięsa, oczywiście przeznaczonego do pokątnej sprzedaży. Na terenie powiatu wejherowskiego organa bezpieczeństwa stwierdziły, iż 13 gospodarzy dokonało uboju krów i świń. Przeprowadzona inspekcja ujawniła, iż gospodarze ci zabili krowy i świnię rzekomo na własny użytek, mimo, iż mieli pod do statkiem mięsa.

Wybitnie zła wola rolnika Józefa Józefa z wsi Góra w pow. morskim zaprowadziła go za nielegalny ubój oraz sabaż gospodarczy (świadomie niszczył pogłowie) na 2 lata do obozu pracy.

WSKAZANIA NA PRZYSZŁOŚĆ
Środki stosowane przez poszczególne zespoły kontrolne i powołane do ochrony rynku mięsnego władze dają oczywiście pewne rezultaty. Nie rozwiązują jednak całokształtu zagadnienia. Jedynie szeroko stosowana akcja uświadamiająca przez czynniki społeczne i polityczne, propagandowa podjęta przez Związek Samopomocy Chłopskiej, radio i prasę winna ugruntować w społeczeństwie obywatelskie zrozumienie problemu. (Jota)

Nauka pracuje dla rybołówstwa

W dniu wczorajszym z Inicjatywy Sekcji Dziennikarzy Gospodarstwo - Morskich Oddz. Mor. Zaw. Dz. R. P. odbyła się konferencja prasowa w Morskim Laboratorium Rybackim w Gdyni. Konferencja poświęcona była omówieniu prac Laboratorium.

Ze strony M. U. R. obecni byli: kier. dr. M. Bogucki i dr. Wł. Małkowski. Reprezentowane były pisma: „Biuletyn Żeglugowo-Morski”, „Dziennik Bałtycki”, „Głos Wybrzeża”, „Marynarz Polski” i „Morski Biuletyn Rybacki”, P. A. P. i „Rzeczpospolita”.

RUCH STATKÓW

Nazwa	Makler	Ładunek	Skład
od godziny 15.00 dnia 4.IV do godziny 15.00 dnia 5.IV 1949 r.			
GDYNIA — na wejściu:			
Halyer Bratt szw.	Polbal	pusty	Szwecja
Pitea al.	Baltica	n. 1347	Hamburg
Narce dun.	Baltica	pusty	Dania
Baltavia ang.	P.K.B.	dr. 324	Full
Ilys szw.	Agmor	—	—
Tczew pol.	GAL	dr. 374,5	Dania

— na wyjściu:			
James Mc. Kay am.	Agmor	pusty	Nowy Or
Gundborg Szw.	Agmor	dr. 2307	Szwecja
H. Peters al.	Polbal	ow. 1184	Hamburg
Sieehris szw.	Baltica	w. 1796	Francia
Pallas szw.	Agmor	pusty	Gdańsk
Domsan szw.	Agmor	pusty	Gdańsk
Kaiserer szw.	Polbal	pusty	Gdańsk

GDĄSK — na wejściu:			
Katrina fin.	Navig.	pusty	Kopenhag
Hölder szw.	Navig.	—	Diello
Wasborg szw.	Baltica	pusty	Nordkoop.
A. Georgios gr.	Navig.	—	Rotterdam
Costelbrone wł.	Navig.	—	Liverpool
Norholm szw.	Navig.	—	Szoch.
Rangster szw.	Agmor	—	Gdynia.
Faust nor.	Baltica	n. w. 407	Trilouand
Ranheim nor.	Navig.	—	—
Jako dun.	Baltica	k. 307	Neawed
Mira szw.	Navig.	pusty	Windawa
Gudrun dun.	Batcom	—	Kopenh.
Anne dun.	Batcom	—	Kopenh.
Emstroom hol.	Polbal	—	Weibe
Rabi norw.	Nautica	—	Kwertlem.
Mira fin.	Baltica	dr.	Helsinki
Barilo Sun pen	Navig.	pusty	—
Tranisze szw.	Navig.	—	—
Pallas szw.	Agmor	—	Gdynia.

— na wyjściu:			
Eibing IV al.	Polbal	k. 450	Dania
Jenny szw.	Baltica	w. 1516	Nordkoop.
Elmor szw.	Baltica	k. 1175	Szwecja
Jako dun.	Baltica	pusty	Dania
Ranseater szw.	Agmor	s. 306	Holmstad.

M-s „Czech” wszedł do Gdyni

W dniu wczorajszym wszedł do Gdyni m-s Czech, przychodząc do naszego portu po raz pierwszy. Nowo zakupiony motorowiec posiada poj. 3.649 BRT, 2.219 NRT. Rozwija szybkość do 14—15 węzłów.

Statek przywiózł z Kopenhagi partię drobnicy. Przymocował przy nabrzeżu Francuskim.

W połowie bm. rozpoczęła swą służbę na linii regularnej Gdynia—Londyn. (m)

Rynek frachtowy

W rejonie bałtyckim ostatni tydzień marca nie przyniósł poważniejszych zmian w wysokości stawek frachtowych, niemniej jednak można już zauważyć pewne zainteresowanie władz armatorów tym rejonem. Duże zainteresowanie okazują armatorzy rełacja Morze Czarne — Bałtyk i to przeważnie włoscy (w zeszłym roku raczej greccy) a to dlatego, że mają ładunek powrotny — węgiel. Statki w tej relacji utrzymują się na poziomie zesłorocznym około 10 dol., pomimo podwyższenia w Rumunii taksy rządowej od frachtów z 2 proc. na 4 proc. Obecnie płaci się za zboże do Anglii, Belgii i Holandii w granicach od 47/- do 48/- Na Bałtyku tonaż szwedzki i fiński niechcąc niechcąc ekscytuje oferty w relacji bałtyckiej, oczekując na rozpoczęcie się w każdej chwili przewozu zboża do Anglii, mającego osiągnąć w tym sezonie ilość 1,5 ml. stós, czyli o 400.000 więcej niż w zeszłym roku. Poza tym armatorzy liczą na skutek zniesienia kontroli stawek przez Timber Control Chartering Committee i na skutek zaprzestania używania tonażu tzw. „kterowanego”, że

stawki frachtowe na drzewo ulegną zwiększeniu i tym samym przysporzą większe zyski armatorom. W zawieszonym jest korzystanie przez naszych charterujących z tonażu duńskiego ze względu na stanowisko duńskiego Banku Narodowego, nie zmieniając obecnie rozliczeń frachtowych w clearingu w innych relacjach niż Polska — Dania. Jeśli idzie o przewozy węglaz portów polskich, to nie ma specjalnych zmian w wysokości stawek i tak do Włoch stawka utrzymuje się na poziomie dol. 6,40, a armatorzy żądają nawet i dol. 7, do Belgii ok. 18/8 na hali i free discharge. Z chwiłą F.O.W. w dużej mierze tonaż fiński odpłynął z węglem do Finlandii, jako ładunek powrotny. Jednak na razie trudno jest przewidzieć, jak będzie się kształtowała stawka w tej relacji (w zeszłym roku była z u. K. w granicach od 21/- do 25/-).

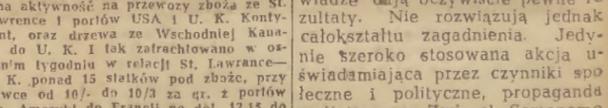
W dalszym ciągu zostało zafrachtowanych kilka statków pod pozostawienie Szczecina do Japonii po stawce od dol. 15,00 do 16,00. — Jeśli idzie o relacje pozabałtyckie to na pierwszy plan wybiła się dość znaczna aktywność na przewozy zboża ze St. Lawrence i portów USA i U. K. K. Kontynent, oraz drzewa ze Wschodniej Kanady do U. K. I tak zafrachtowano w ostatnim tygodniu w relacji St. Lawrence — U. K. ponad 15 statków pod zboże, przy stawce od 10/- do 10/8 za gr. z portów St. Ameryki do Francji i dol. 12,15 do Zachodnich Włoch po dol. 12,50 dla obcej bandery, a dol. 15,25 dla bandery amerykańskiej, przy czym czarterujący, zgodnie z poleceniem Komisji Doradzającej nad rozdzielaniem towarów w ramach E.R.P., udzielała dużych preferencji dla bander państw znajdujących się w orbicie E.R.P. (ostatnio Francja była zmuszona anulować wszystkie kontrakty na przewozy konsultywny węgla z USA pod bandierą panamską i innych państw, nie należących do E.R.P.).

Również nie słabną przewozy zboża z rynku australijskiego, stawka utrzymuje się na tym samym poziomie — do 10/11 53/- do U. K. 82/8. Na odcinku River Plate widoczne jest nieznaczne ożywienie i zanotowano za zboże do Zach. Włoch 56/-, a owoce do Szwecji 72/6, natomiast w drodze powrotnej frachtowano węgiel z Anglii do Buenos Aires po stawce 35/- za tonę.

Jeśli idzie o inne relacje, to zafrachtowano parę statków z węglem z Holandii do Grecji po stawce 30/-, nawozy z Ghent do Grecji 31/8, węgiel z Holandii do Trilouand 30/-, węgiel z Trilouand do U. K. 36/-, kutyndria z Trilouand do U. K. 29/-, kopyłaki ze Wsch. Włoch do U. K. 29/-, kopyłaki ze Szwecji do Wsch. U. K. 100/-, z Jugosławii do U. K. 100/- za sążeń.



ŻEGLUGA PORTY RYBOŁÓWSTWO



SPODZIEWANE W SZCZECINIE
W najbliższych dniach mają przybyć do Szczecina następujące trzy statki: niemieckie pod ałiancką banderą „Libau” z Hamburga z ładunkiem pszenicy; z „Tunganes” z ładunkiem około 9.000 bezcech sędzi, oraz norweski „Jaederen” z 7.500 bezkami sędzi. Statki klaruje Baltica.

Z OLEJEM JADALNYM
Do portów Gdańska i Gdyni przybyć mają w kwietniu b. r. ładunki jadalnego oleju z Hamburga. W najbliższych dniach przywiezie ma 550 t. tego towaru holenderski statek „Ingebot”. Statek ten zawinie z tą samą ilością oleju w połowie b. m. Około 15 b. m. zawiną na holenderski statek „Palma”, który przywiezie 240 t. oleju jadalnego. Po raz drugi statek ten przybyć ma do

Gdańska lub Gdyni około 25 b. m. Obydwa statki klaruje Baltica.

OCZEKIWANY 5-Y STATEK Z ROPĄ

Wczoraj minął Gibraltar norweski zbiornikowiec „Adna”, który wiezie do Gdańska ropę naftową. Około 10 bm. zawiną ma do Gdańska norweski zbiornikowiec „Sandar” z ładunkiem ropy. Będzie on 5 statkiem z ropą naftową w porcie gdańskim w 1949 r. Zbiornikowiec klaruje Baltica.

NA LINII LEWANTYŃSKIEJ

W Gdyni wyładował 2.033 t. drobnicy przywiezionej z portów palestyńskich m-s „Lewant”. Statek przywiózł pomarańcze, cytryny, grapefruity, ponadto inną drobnicę. Przy Pagedzie w Gdyni ukończył wczoraj załadunek m-s „Sa-

goland”, szwedzki statek z linii Svenska Orient Line. Statek za brał 10.000 kompletów skrzynkowych do portów palestyńskich i 55.000 kompletów skrzynkowych do Istanbula. Przedstawicielem linii jest Agmor.

TRZECI ROK PRACY PORTU SZCZECIŃSKIEGO

W dniu 4 b. m. minęła trzecia rocznica rozpoczęcia pracy przez port szczeciński. W tym dniu, w roku 1946, wszedł do Szczecina pierwszy statek „Isar”. Przywiózł on repatriantów z brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec. Statek przycumował wtedy do pierwszego czynnego nabrzeża „Okno” na lewym brzegu Odrzy. Obecnie Szczecin ma już za sobą kilka tysięcy statków na wejściu i wiele nabrzeży. W r. b. zarejestrowano około 1.000 statków.

Bo rys Raifonow 44

O północy

W kwatery partyzantów, których dowódca przebrany za Niemca — majora Launitza był komendantem miasta Naftogradu, znajdował się w niewoli generał Schweritz szef sztabu jednej z niemieckich armii. Partyzanci wydobywają od niego ważne plany operacyjne, wraz z rozkazem rozpoczęcia kontrofensywy. Chodzi teraz o przesłanie ich jak najszybciej do nacelnego dowódcy radzieckiego. Plan musi być dostarczony zanim statek niemiecki zorientuje się w sytuacji i nie zmieni kierunku rozpoczęcia konfiterensywy.

Major Jakowlew decyduje się na nowy ryzykowny krok. Wydaje rozkaz nakrycia stołu do uczy, na którą zaprasza gen. Schweritza jeden z dowódców partyzantów.

Po chwili do izby, w której znajdują się generał wprowadzają majora Launitza. — Jeśli trafię szczęśliwie do Naftogradu — to pańskie post scriptum „proszę zaufać we wszystkim Launitzowi” będzie miało ogromne znaczenie. Będę miał prawo w pańskim imieniu wstrzymać działania ofensywne, które zostały naznaczone w 72 godzinie od wydania instrukcji. Następnie przybędę z odpowiednio silnym oddziałem tu do obozowiska partyzanckiego, by pana ratować. O ile zaś — tu Launitz strzepnął palcami — spotka mnie niepowodzenie i dostanę się do rąk partyzantów — to i w tym wypadku nie wszystko będzie stracone. Gdy przeczytają list pana generała, mogą puścić mnie specjalnie dlatego, abym dostarczył rozkaz. Mogą mnie zresztą zabić, ale rozkaz, podpisany przez pana zatrzymają, chociaż wydaje mi się to mało prawdopodobnie. Tak, raczej mo-

gą zaryzykować i puścić mnie z rozkazem, bo im zależy na tym, aby ofensywa rozpoczęła się w odpowiednim terminie i by mogli przygotować się do jej odparcia. Dlatego, według wszelkiego prawdopodobieństwa pójdą na wszystko. Czy pan mnie zrozumiał panie generale?

Schweritz z podziwem patrzył na komehdanta.

— Majorze! Pan ma naprawdę genialne pomysły — zawołał radośnie. — Widać długoletnia służba w naszym wywiadzie wyrobiła w panu taką rzutkość myśli. Świetnie! Jeżeli uda się panu wykonać to ostatnie zadanie bojowe — czeka ją pana naprawdę za służone nagrody i wielka kariera. Ale na miłość boską, niech się pan tylko pośpieszy!

— Dziękuję, panie generale! Spełniam tylko po prostu swój żołnierski obowiązek — wyprostował się Launitz i z przyzwyczajenia stuknął obcasami. Natychmiast skierował swój wzrok w stronę bawiących się partyzantów i rzucił niedbale tonem: — Mam wrażenie, że ta hołota nie przedko skończy libację. Tym nie mniej trzeba się śpieszyć...

Sprężył się ruchem major von Launitz uchwycił się okiennicy. Schweritz szybko od dał mu dwa małe karteluski i przedko powie dział: — Niech panu sprzyja szczęście, majorze! I widząc niejakie zdziwienie na twarzy Launitza dodał szybko: — Doreczy pan Rommlowi ten drugi list. To w sprawie tego zdrajcy Heintza. Nie mo-

gę pozwolić, by nikczemnik uszedł za służonej karze. Żegnaj majorze! Życzę powodzenia!

Major von Launitz nie słyszał już tych ostatnich słów dowódcy specjalnego korpusu szturmowego. Był już na ziemi, po drugiej stronie okna. Przeczytał się za kwitnącym krzakiem róż i z napięciem oczekiwał momentu, gdy zwiększy się hałas i krzyki zabawiających się żywiołowo młodych partyzantów. Schweritz stał nieruchomo przy oknie, wsłuchiwał się z napięciem czy nie usłyszy strzałów posterunków alarmowych. Ale wokół szumiła tylko puszcza, tylko krzyki zabawiających się po drugiej stronie partyzantów wznosiły się i cichły.

— W tej chwili Launitz przekrada się przez zagajnik. Może mu się i uda to szalenie trudne zadanie.

Przecekał jeszcze kilkanaście minut w tej pozycji i wreszcie odszedł od okna, westchnął głęboko i radośnie a z patosem zawołał: — Naród, który posiada tak dzielnych ludzi nie może zginąć na tych strasznych terenach i nie może nie być straszone.

A tymczasem, schowany w pobliskich krzakach leśnych major Jakowlew z prawdziwym westchnieniem ulgi zapalił papierosa i z zadowoleniem przeczytał jeszcze raz rozkazy, wydane przez generała Schweritza. Ale najtrudniejsze zadanie czekało teraz jeszcze na majora Jakowlewa. Generał Schweritz miał najzupełniejszą rację: trzeba było się śpieszyć!

Spotkanie z Andrzejem nastąpiło po drugiej stronie zagajnika, w pobliżu schronienia partyzantów.

— Nareszcie wracasz majorze von Launitz! — radośnie zawołał Andrzej, gdy zobaczył wysoką sylwetkę Jakowlewa, wyłaniającą się z leśnych zarośli. Natychmiast też zapytał: — No i co? Udało się?

— Wszystko w porządku! Ci Niemcy są naprawdę głupcami — uśmiechnął się dowódca partyzantów. Wyobraź sobie Andrzej, że mam niejedną ale dwa listy generała Schweritza. Jeden w sprawie kontrofensywy drugi o tym idiocie Heintzu. Ale nie traćmy czasu, Andrzej. Słuchaj mnie uważnie, Musisz niezwłocznie zwrócić się do wszystkich naszych dowódców oddziałów partyzanckich. Wyznaczam koncentrację. Alarm Nr. 1. Jadę teraz do Naftogradu. O ile do godziny 5 rano nie powrócę tu, musicie niezwłocznie przeprowadzić uderzenie na Naftograd. Zadanie twoje Andrzej jest bardzo ważne. Po lega na tym, by przeszkodzić Niemcom przy ewentualnym niszczeniu szybów naftowych, oraz utrzymać za wszelką cenę miasto w naszych rękach, aż do chwili nadejścia oddziałów Armii Czerwonej. Szczegółowo opracowany plan tej akcji da ci szef naszego sztabu kapitan Andruszenko. Już z nim omówiliśmy poszczególne fazy operacyjne. Mogą zająć jedynie zmiany w zajmowaniu poszczególnych stanowisk przez pewne oddziały.

(Ciąg dalszy jutro)

Inwalidzi znajdą pracę w spółdzielczości Kto wygrał aparat radiowy?

Przed zjazdem inwalidów wojennych RP w Gdańsku

Dnia 10 kwietnia br. o godzinie 10.00 w sali Teatru Wielkiego „Polonia” we Włocławku, przy ul. Rokossowskiego, róg Roosevelta, (a nie jak powiadomiono w zawiadomieniach indywidualnych w Teatrze Miejskim) odbędzie się Gdański Powiatowy Zjazd Związku Inwalidów Wojennych R. P.

Produktywizacja i dobór odpowiedniej pracy dla inwalidów jest zagadnieniem bardzo poważnym. Naczelna Rada Spółdzielcza uchwała powołać do życia Centralny Spółdzielni Pracy Inwalidów Wojennych. Uchwała ta oznacza, że władze państwowe uznały za słuszne poglądy inwalidów, że produktywizacja mas inwalidzkiej winna odbywać się przede wszystkim przez spółdzielczość i że spółdzielczość ta by mogła spełnić swe zadania, musi mieć własny, niezależny pion, własną odrębną organizację i metodę pracy. Związek organizacyjny to, by po przez tę organizację dać inwalidom środki utrzymania i przeświadczenie o ich użyteczności w społeczeństwie, by przez wciągnięcie tych, dotychczas produkcyjnie biernych, mas do procesów produkcyjnych przyczynić się do wzrostu dobrobytu w kraju.

Drugim poważnym zagadnieniem jest rozmieszczenie inwalidów wojennych po poszczególnych zakładach pracy, na których ciąży obowiązek zatrudnienia jednego inwalidy wojennego na każdym 33 pracowników. Prowadzona dotychczas akcja nie była należyście doceniona tak przez po-

szczególnych pracodawców jak i Urzędy Zatrudnienia.

Do bolączek inwalidów wojennych zamieszkałych na Wybrzeżu należy również sprawa cofnięcia im przez Dyrekcję MZKGG jednorazowych ulgowych przejazdów na trakcje elektryczne, mimo że ulgi takie obowiązują w całym kraju.

Te właśnie zagadnienia będą poruszone na Zjeździe w pierwszym rzędzie. (W. B.)

W czasie Tygod. Pomocy Akademikom, który odbył się w listopadzie, Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych powzięło myśl zorganizowania loterii fantowej, z której dochód przeznaczono na fundusz pomocy studentom. Wyznaczono 20.000 losów po 50 zł, a nagrody stanowią książki, szczególnie zaś wypadku aparat radiowy i stych. Początkowo przewidywano, że w połowie stycznia, ponieważ w dniu do tego czasu sprzedano nie wiele losów, odłożono ciągnięcie

do 31 marca b. r.

W tym drugim terminie odbyło się w TPMSW w Gdańsku ciągnięcie loterii studenckiej. Ponieważ sprzedano 10.641 losów, zamiast 20.000 i tylko te losy wzięto pod uwagę w ciągnięciu, a ilość wygranych pozostała niezmienną, przeto szanse nabywców losów podwoiły się. Wartościowa wygrana — aparat radiowy — padła na szczęśliwy los Nr. 7100. Posiadacz tego losu może odebrać aparat w TPMSW w Gdańsku. Szyby przypadł w udziale losowi Nr. 377. Pozostałe wygrane przy noszą swoim właścicielom wartościowe książki. Tabelę wygranych można oglądać w Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych w Gdańsku, ul. Rokossowskiego 25, w Oddziałach TPMSW na pro wincji oraz w Bratnich Pomocach wyższych uczelni Wybrzeża. Po odbiorze wygranych należy zgłaszać się do TPMSW — Gdańsk, ul. Rokossowskiego 25. (zg)

Ogródek jordanowski będzie rajem dla dzieci Szkoła RTPD stanie w centrum Gdyni

Wraz z nastaniem wiosny podejmuje się w Gdyni szereg robót budowlanych dla szkół. Na plac przy ul. Datorego zwieziono już deski i cegły. Stanie tu pod katem prostym do szkoły Nr. 21 drugi barak, w którym mieścić się będzie sala gimnastyczna tej szkoły, o wymiarach 11 x 14 m., dwieszatnie dla dziewcząt i chłopców, sala do zajęć praktycznych i sala do nauki przyrody i fizyki.

Postawienie drugiego baruku rozwiąże na najbliższy okres trudności lokalowe szkoły nr. 21. Prace prowadzi Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego. Barak ma stanąć do 1 maja b. r., postawienie jego jest bowiem czynnem 1-Majowym załogi budowlanej. Teren szkoły będzie ogrodzony, co znacznie wpłynie na porządek wokół szkoły i na bezpieczeństwo dzieci. Komitet Rodzicielski zapoczątkował fundusz na urządzenie szkoły zbiórka wśród swoich członków, która przyniosła 7.000 zł.

Na placu między ul. Abrahama i torami kolejowymi powstanie jeszcze jedna inwestycja. Będzie to ogródek jordanowski dla dzieci obok świetlicy RTPD Nr. 2. Ogródek ten będzie służył nie tylko dzieciom ze świetlicy RTPD, ale wszystkim dzieciom tej dzielnicy. Będzie zajmował powierzchnię 1 ha, i będzie posiadał boisko dla dzieci, od lat 7 do 14, i drugie dla młodszych, przyrządy do zabaw (ześlizgi, huśtawki itp.), a nawet grządki, które dzieci będą mogły uprawiać.

Kuratorium Okręgu Szkolnego ofiarowuje ogródkowi jordanowskiemu w Gdyni sprzęt, który częściowo już zwieziono do świetlicy RTPD, prawdopodobnie także pokryje koszt ogrodzenia. W tych dniach rozpoczynają się roboty ziemne.

Od nowego roku szkolnego powstanie w Gdyni szkoła św. Kłosa. Narazie nie ustalono jeszcze, czy stanie ona przy ul. Czoligistów, gdzie Zarząd Miejski ofiarowuje parcele, która wymaga dużych robót niwelacyjnych, czy

też na wolnej przestrzeni między ul. Abrahama i torami, gdzie jest przewidziane miejsce na szkołę w planie urbanistycznym miasta. W każdym razie szkoła RTPD musi stanąć w centralnym punkcie, aże by mogły do niej dojeżdżać dzieci ze wszystkich przedmieść. Szkoła RTPD będzie podwójną jednoklasową, wyposażoną we wszystkie potrzebne pracownie, gabinety i sale zajęć. Oczywiście w tak krótkim terminie niemożliwe jest postawienie wielkiego gmachu, tym bardziej że na razie otrzymano kredyt na roboty początkowe, wynoszący 9.750.000 zł. Dla urucho-

W blokach ZUS przy ul. Czoligistów 5 w Gdyni wydarzył się wczoraj niecodzienny wypadek. Mianowicie jeden z mieszkańców tych bloków, ob. Reszka, wyrażony przez okienko w drzwiach na korytarz, zauważył podejrzaniego osobnika, który otwierał kluczem drzwi do sąsiadów. Nie będąc pewnym, czy ma do czynienia ze złodziejem, ob. Reszka pozwolił mu wejść do mieszkania i obserwował, co się dalej będzie działo.

Młodzieńca załadował plecak garderobą i opuścił mieszkanie. W

mienia szkoły RTPD od nowego roku szkolnego konieczne jest postawienie do tego czasu siedmiu izb lekcyjnych. (zg)

Już się odbywa wiosenna toaleta jachtów

Na trenach zajętych przez trzy największe jacht - kluby Wybrzeża, mianowicie: „Gryf”, „YKP” i „Zryw”, obserwuje się ruch i krzątanie, jakiego dawno tu nie było. To juniorzy i seniorzy Jacht - Klubów wzięli się gremialnie do roboty nad wiosennym remontem jachtów. Żeby jacht był gotowy do spuszczenia na wodę, trzeba

nad nim wiele i bardzo starannie popracować. Każdy statek na części podwodnej kadłuba jest po dłuższym pływaniu zanieczyszczony przez porastające go muszle i wodorosty. Hamuje to w znacznym stopniu szybkość statku. Żeby tego uniknąć trzeba rok wcześniej czyścić dno jachtu specjalnymi skrobakami i metalowymi szcawkami.

Po wyczyszczeniu kadłuba „na polysk” przystępuje się do równie ważnej funkcji uszczelnienia kadłubów i pokładów. Sprawa ta musi być ukończona przed pomalowaniem jachtów, która to praca zostawia się na sam koniec wiosennej toalety jednostek.

Gdy szpachlowanie (uszczelnianie) jachtu jest już ukończona i kadłub jest pomalowany tak zwanym patentem, czyli farbą uodporniającą na wilgoć i zgniliznę (farba ta jest koloru czerwonego lub zielonego i posiada w swym składzie chemicznym znaczny procent ołowiu), przystępuje się do omazowania i otakelowania jachtu, czyli ustawiania masztów i pokrycia jachtu całą siecią lin, grubych i cienkich, na których będą rozpinane żagle.

Po tak ciężkiej, a jednak niezbędnej pracy, po pomalowaniu burt i nadbudówek lśniącym lakierem, po pociągnięciu bezbarwnym lakierem pozostałych części, jacht jest prawie gotów. Pozostaje wyprzątać wnętrze, sprawdzić światła pozycyjne, tanki na wodę, stan map i przyrządów nawigacyjnych, pasów ratunkowych i wielu, wielu innych rzeczy. (jk)

„WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE”
Ukaż się zeszyt 5 „Wiadomości Statystycznych” z 1949 r. Na treść zeszytu składają się następujące zagadnienia: Rozwój gospodarczy Polski. Uboj zwierząt gospodarskich pod nadzorem weterynaryjnym. Handel zagraniczny Polski według ważniejszych towarów. Bilans Inzynierstwa kredytowo - oszczędnościowego. Rozdział kredytów według form kredytu. Kredyty według działów gospodarczych i podziałem na krótko - i średnioterminowe. Wkłady w instytucjach kredytowo-oszczędnościowych.

TEATR
TEATR DRAMATYCZNY „WYBRZEŻE” W GDYNI
Środa, 6.IV br. — godzina 19.30: „Seans”.
TEATR WIFIRI w GDYNSKU
Środa, 6.IV br. — godzina 19.30: „Tu mówi Tajmyr”.
TEATR KAMERAINY w SOPOCIE
Środa, 6.IV br. — godzina 19.30: „Kobieta we mgle”.

REPERTUAR KIN
GDYNIA — „Atlantic” — Czwarty peryskop — dozw.
GDYNIA — „Warszawa” — Pananali — dozw. 15.30 — 18.00 — 20.30
GDYNIA — „Goplana” — Eksperyment d-ra Ehrlicha.
Początek 16, 18, 20.
GDYNIA — „Fala” — Czarodziejski kwiat film kolorowy. — Dozwolony od lat 14 — Początek seansów 18.00 i 20.00.
CHYLONIA — „Promień” — Cygańska młodość.
dozw. od lat 18, godz. 16 i 19.
SOPOT — „Bałtyk” — Curamiszwill — dozwolony od lat 14
SOPOT — „Polonia” — Nikt nie wie.
godz. 16, 18 i 20. W niedzielę od godziny 14.
W niedzielę poranek godz. 11.00 — „Samotny żagiel” — dozwolony
OLIWA — „Polonia” — Dwa panowie F od lat 16
WRZESZCZ — „Bajka” — Carrie klamie. Dozwolony od 16. Początek o godz. 16, 18, 20. W niedzielę o 14.
WRZESZCZ — „Capitol” — „Dzwonnik z Notre Dame”
godz. 15.30 18.00, 20.30. W niedzielę i święta — 13.00 15.30, 18.00 i 20.30
GDANSK — „Światowid” — „Delita Tafi” — od lat 14
Początek o godz. 16, 18, 20.30. W niedzielę i święta o 14, 16, 18, 20.30
ELBLAG — „Bałtyk” — Aliszer Nawoi dozwolony
ELBLAG — „Mars” — Guwernantka
LEBORK — „Fregata” — Przygoda na wycieczce
MALBORK — „Capitol” — Triumf dr. O'Connora
TCZEW — „Wisła” — Piękna przygoda
WIEJHEROWO — „Swit” — Zielona Dolina
STAROGARD — „Polonia” — Nicolaus Nicleby

ZEBRANIA I ODCZYTY
Polskie Zrzeszenie Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych, Oddz. Gdański, podaje do wiadomości, że w piątek 8.IV, o godz. 18 w lokalu N.O.T. Wrzeszcz, Al. Wojska Polskiego 17 (stolówka G.U.M.) odbędzie się zebranie, na którym inż. Miział wygłosi referat: „Sprawa zabebieżenia kotłowni wodnych centralnego ogrzewania i wytworzenia jej racjonalizacji” oraz inż. W. Jacowicz omówi najnowsze normy P.K.N.: a) „Podłączenie wodociągów do linii ulicznych”; b) „Współczynniki przenikania ciepła”.
Wetep wojny.

DYŻURY APTEK
Od dnia 2. 4. do dnia 9. 4. 1949 roku
GDYNIA i ORŁOWO:
Apteka pod Czymem — ul. Starowiejska 34A i Apteka Nadmorska — ul. Orłowska 66, 3530

SOPOT:
Apteka Pod Orłem — ul. Rokossowskiego 21,
WRZESZCZ:
Apteka „Grunwald” — ul. Grunwaldzka 47
GDANSK:
Apteka pod Słońcem — ul. Garnerska 6.

PROGRAM RADIOWY
NA CZWARTEK, DNIA 7 KWIETNIA
5.10 Sygnał czasu, 5.15 Wiadoma, poranna, 5.20 Koncert, 6.00 Główny program poranny, 6.10 Dziennik poranny, 6.30 Muzyka rozrywkowa, 6.50 Program dnia, 6.55 Muzyka, 7.00 Wiadomości poranne, 7.20 Przegląd prasy stołecznej, 7.25 Muzyka, 8.00 Skrót wiadomości, 8.05 Audycja dla kobiet, 8.15 Muzyka, 8.30 „Daleko od Moskwy”, 8.50 Muzyka, 9.00 „Opowiadania o Chopinie”, 9.15 Informacja ogólnopolska, 9.20 Skrzynka PCK, 9.30 Wszelchnia radiowa, 9.50 Odczyt, progr. lokalny, 9.53 Przerwa, 11.40 Audycja dla przedszkoli, 11.50 Muzyka rozrywkowa, 11.57 Sygnał czasu, 12.04 Wiadom. południowe, 12.20 Muzyka kameralna, 12.45 Audycja dla wsi, 13.10 Przerwa, 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli, 14.30 Przegląd wydarzeń, 14.40 Muzyka popularna, 15.10 „Ratunek w niebezpieczeństwie na morzu” — Leszek Prokoc z Gdańska, 15.20 Prognoza pogody, 15.30 „Śpiewamy piosenki” 15.50 Muzyka popularna, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.15 „Archiwelaż ludzi odzyskanych”, 16.35 Pogadanka 16.45 Aud. poświęcona twórczości Maurycego Ravel'a, 17.30 Poradnik językowy, 17.45 Drugi dziennik popołudniowy, 18.00 „Dla każdego coś miłego”, 19.00 Felieton literacki, 19.15 Franciszek Schubert, Fantazja C-dur op. 159 na skrzypce i fortepian, 19.40 Wszelchnia radiowa, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.45 Muzyka 21.00 „Sprawa Kati Masłowej” — słuchowisko, 22.00 Audycja słowno-muzyczna, 22.45 Codzienny przegląd wydawnictw — lok. 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna, 23.50 Program na dzień następnny, 24.00 Hymn.

Pies foxterier
BIAŁY Z ŁATKAMI WIEK OKOŁO 8 MIESIĘCY — OGON OBCIĘTY
zaginął dnia 3 bm w Basenie Górniczym Gdańsk
ZWROT za NAGRODĄ
Wiadomość telefonicznie Nr 425-68 lub po godz. 16.00 412-99. 3575

Poszukiwany
od zaraz inteligentny, wykształcony, zdolny, znajomość języka angielskiego w słowie i piśmie oraz zasad buchalterii do pracy w biurze poważnego przedsiębiorstwa połowów dalekomorskich w Gdyni.
Podania z życiorysem do „Dziennika Bałtyckiego” w Gdyni pod nr 1223. Nie uwzględnione bez odpowiedzi. 3530

Szpital Powiatowy w Lęborku
przyjmie od zaraz dwie położne
WYNAGRODZENIE W MYŚL OKOLNIKA NR 75/48, MINIST. ZDR. z dnia 21.12.1948 r. zależnie od wysługi lat. 3594-k

NASIONA
warzywne — kwiatowe — pastewne oraz wszelkie środki chemiczne do ochrony roślin
„SIEW” — SKŁAD NASION
E. LANGNER i S-ka
w Gdyni, Starowiejska 32 — tel. 23-80 2234-K

Dr J. Ceysinger-Kulikowska
lekarz - specjalista chorób dzieci
przyjmuje od 1 kwietnia br. w godzinach 3 — 5 po południu, Gdynia, Słaska 64, telefon 12-62. (3583-K)

Z dnim 8.IV.1949 r. otwieram Rzeźnictwo końskie
GDYNIA, Grabówek, ul. Dreznera 23
ANTONI SZULTA 3576

Księgowy bilansista
(przebitkowa, jednolity plan kont) potrzebny od zaraz. Wynagrodzenie w-q tar. dla III kat. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.
Podania kierować do Zarządu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Starej Kiszewie. 3545-k

MAGAZYN maszyn
Centrum Gdyni na wytwórnię, warsztaty itp. oddam — ul. Litowska 8, boczna Śląskiej. 3573

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ
PIANINO sprzedam — Cisowa, Chylońska 188 m. 3. 3582
SPRZEDAM motocykl DKW 125 w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: Morska 66 — Warsztat Samochodowy — Janicki i S-ka. 3576

KUPNO
PRASE ręczną do słomy kupi fabryka bezek „Dalmor” Gdańsk, Wielawa 1 — tel. 311-30. 3567
SAMOCHÓD DKW najchłodniej „Meisterklasse” kupię. Oferty: „Czytelnik” Sopot, Rokossowskiego pod „DKW”. 3559

LOKALE
KAWALER poszukuje pokoju z meblami względnie bez. Oferty do Dziennika Bałtyckiego pod 1224. 3581
MIESZKANIE 5-pokojowe z wygodami i Terezowa (centrum) zamieniam na 2 lub 3-pokojowe na Wybrzeżu. Zgłoszenia: Dziennik Bałtycki pod „Zamiana”. 3558

SPRZEDAŻ
KUPIĘ wózek spacerowy, dzieciny. Oferty: Sopot, Plac Wolności 3 — „Zabawki”. 3580-k
KUPIĘ streptomycynę (płnne). 3590-k
Chłobrego 12, i pigiwo od 3. 3590-k

UNIEWAŻNIENIA I ZGURY
ZGUBIONO zaświadczenie rejestr. RKU — Tarnów na nazwisko Golemo Antoni, Gdynia, Świętojańska 73-3. 3579
ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, legitymację Zw. Zawodowego na nazwisko Jądzińska Józefa — Orłowo. 3578
ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji wojskowej, rejestracji S. P. oraz wszystkie dokumenty wydana na Balceraka Zdzisława. 3577

SPRZEDAŻ
SPRZEDAM 7 sztuk nowych opon 1200 X 24 lub zamieniam na 900 X 20. Wiadomość, Wrzeszcz, tel. 426-81. 3593-k

UNIEWAŻNIENIA I ZGURY
ZGUBIONO legitymację ZMP, kartę RKU — Gdynia, odcinek zameldowania, zaświadczenie rejestracji SP — Bogusz Józef, Gdynia, Legionów 64. 3574
ZGUBIONO — Chmura Tadeusz, wiek półmiesięcy, pow. Malbork; kartę rozpoznawczą, książeczkę konta, akt nadania imię, kartę RKU. 3568
ZGUBIONO książeczkę RKU Lębork — nazwisko Dainowska Weclaw. 3588-k

UNIEWAŻNIENIA I ZGURY
UNIEWAŻNIAM zaświadczenie RKU na nazwisko Tymer Mieczysław. 3560
ZGUBIONO zaświadczenie o rejestracji na nazwisko Müller Antoni, zamieszkały w Mińkowiec, gmina Krakowo — wydane przez RKU Gdynia, dnia 24.V. 1945. 3587-k
ZGUBIONO książeczkę RKU wyd. przez RKU Gdańsk na nazwisko Konęcki Władysław — Marton. 3586-k

UNIEWAŻNIENIA I ZGURY
ZGUBIONO dowody tożsamości koni: walczał deresz lat 7 i brudny kasztanki lat 6. Z. Koliński, Bytów, Stalina 6. 3585
SKRADZIONO legitymację Nr 32, wystawioną przez Gdański Urząd Morski — nazwisko Teresa Król. 3557
ZGUBIONO kartę RKU na nazwisko Budzyński Jan ur. 1920. 3555
ZGUBIONO kartę RKU na nazwisko Kot Władysław. 3554

WOJNE POSADY
POTRZEBNY czeladnik strowski. Rumia, Wybrzeż 11 — Socha. 3580
WOJSKOWE Przedsiębiorstwo Budowlane Oddział „Wybrzeże” — Gdynia, ul. Słaska 53 poszukuje od zaraz: Technika robot inst. sanitarnych. 3539-k

POTRZEBNA pomoc domowa z samodzielnym gotowaniem. Referencja konieczna. — Wrzeszcz, ul. Karłowicza 28. 3528

PCMOC domowa potrzebna do bezdzietnego małżeństwa. Pokój osobny — Sopot, Książki Pomorskich 1. 3591-k

POMOC domowa do wszystkiego do dwóch osób potrzebna zaraz. Zgłoszenia od godziny 15 do 16 — Wrzeszcz, ul. Soboleki 12 miesz. 2. 3584

KSIĘGOWĄ do księgowości przemysłowej (przebitkowej) z praktyką przyjęcie od zaraz Centrala Sprzętu Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych — Gdańsk, Wieszława 2-4 (obok Rzeźni Miejskiej). 3511

POMOC domowa potrzebna. Wrzeszcz, Danusi 4c m. 12. 3569

PREWENTORIUM dla dzieci w Sopoce poszukuje od zaraz 3 pielęgniarek dyplomowane. Zgłaszać się z dyplomami, świadectwami — Sopot, ul. 22 Marca 93. 3566

FACHOWA piastunka potrzebna do dyfuzjiomiestecznego dziecka. Sopot, Czerwonej Armii 48-7. 3562

POMOC do dziecka, gospodarstwa potrzebna. Orłowo, Miernicza 8. 3561

POSAD POSZUKUJĄ
PODMISTRZ budowlany ze znajomością kreślenia i kosztorysowania, poszukuje pracy. Oferty: Wrzeszcz „Prasa” — „Podmistrz”. 3592-k

RÓŻNE
AKUSZERKA RYNG - ŚMIAŁOWSKA — Wrzeszcz, Grunwaldzka 220, III piętro. 3489

PRZEPRASZAM p. Lubiewską za trzcinną na nią obelga — Sobaczewska. 3583

GARAŻE do wydzierżawienia — trzy — pięć tysięcy. Telef. 15-82 — godz. 19 — 18. 3572

PODARUNEK psa roznego, wyżeł z doglom. Sopot, Czerwonej Armii 43-7. 3563

ZA DŁUGI mego męża Antoniego Tredera nie odpowiadam — Monika Treder, Kościerzyna, Gdańska 21. 3556

Cennik ogłoszeń zamieszczany jest we wtorki i czwartki

ŚMIAŁO i SZCZERZE

POD ŚWIATŁO Kino i kobieta

Wybrzeże pragnie opery

Dotąd nie ukazało się w prasie oficjalne odwołanie zapowiadanych występów Opery Poznańskiej, lecz niestety, o ile mi wiadomo, już podczas ostatniego pobytu dyr. Górzyńskiego zapadły decyzje, uniemożliwiające przyjazd artystów poznańskich.

Opera Poznańska zamierzała wystawić na Wybrzeżu w miesiącach letnich swoje najlepsze pozycje repertuarowe. Inspektor techniczny z Poznania stwierdził, że konieczne jest przeprowadzenie pewnych prac w Operze Leśnej, a także potrzebne są garderoby (projektoryczne) dla ca. 200 artystów w Teatrze Wielkim w Wrzeszczu.

Problem sprowadza się więc do kwestii finansowej. Jeżeli Sopot ma stać się ośrodkiem kulturalnym na skalę ogólnopolską, to moim zdaniem fundusze na remont Opery Leśnej muszą się znaleźć. Uruchomienie Opery Leśnej już w najbliższym sezonie przyniesie następujące korzyści:

1) Występy reprezentacyjnej opery polskiej, jaką jest Państwowa Opera w Poznaniu, będą wielkim wydarzeniem w życiu kulturalnym Wybrzeża.

2) Opera Leśna zainteresuje inne placówki artystyczne. Znamy ze snów Domu Wojska Polskiego, Opera Śląska, Opera Stołeczna mogą również w przyszłości przedstawiać swoje osiągnięcia na gościnnych występach na Wybrzeżu. Nie jest wykluczone, że słynny zespół „Narodnego Divadla” z Pragi przyjechałby na Wybrzeże. Scena będzie potrzebna tak samo dla powstającej na Wybrzeżu „Opery Bałtyckiej”.

Uważam, że wobec wymienionych wyżej niewątpliwych korzyści, związanych z remontem Opery Leśnej i sceny w Wrzeszczu, nie może być niczym usprawiedliwione negatywne ustosunkowanie się do propozycji Opery Poznańskiej.

Andrzej Gałkowski
Sopot

Trudno się leczyć

30 marca szwagier mój zachorował ciężko, udałem się więc z nim o 8 rano do doktora PKP (szwagier korzysta z prawa leczenia na koszt PKP). Po zbadaniu

10-DLA DZIECI



WIADOMOŚCI SPORTOWE

Chychła i Antkiewicz prowadzą elitę bokserką do boju

W piątek, 8 kwietnia o godz. 18.00 rozpoczyna się w sali Stoczni Nr 1 przy ul. Lisia Grobla w Gdańsku trzydniowa batalia pięściarska, której ukoronowaniem ma być zdobycie 8 tytułów mistrzów Wybrzeża w boksie. Na starcie stanie około 50 najlepszych zawodników okręgu, reprezentujących kluby bokserkie Gdańska, Gdyni, Sopotu, Tczewa, Wejherowa i Elbląga.

Tegoroczne mistrzostwa wzbudzają duże zainteresowanie. Dotyczy to szczególnie kategorii, w których trudno z góry określić, kto zdobędzie mistrzostwo. Np. w takiej wadze muszej faworytów jest paru: Mikołajczewski (Gwardia), Lebidziński (Morski), Miller (Gryf), nie licząc utalentowanych „mucha” z Tczewa. Podobnie ma się sprawa w wadze półciężkiej, gdzie obok zeszlortowanego mistrza Borka o tytuł toczy się będą zmagania pomiędzy Rudzikiem (Gwardia) oraz nową rewelacją gwiazdą — Grzywaczem, który w spotkaniu z czeskim zespołem „Sokol Hranice” znokautował swego rywala.

Jak przedstawia się sprawa w innych kategoriach. Regulamin Wydziału Sportowego PZB mówi, że w mistrzostwach okręgowych muszą brać udział również i mistrzowie Polski z ubiegłego roku, którzy bez wymienionego startu nie mają prawa stawać do następ-

lekarz orzekł, że to nic poważnego i odesłał chorego do Przychodni Lekarskiej PKP (godziny przyjęć od 14). Ponieważ chory czuł się bardzo źle, zapłaciłem taksówkę i zawiozłem go do przychodni. Tam dowiedziałem się, że szwagier musi udać się do szpitala. W szpitalu PKP powiedziano nam, że w czasie obiadu chorych nie przyjmują się i że musimy czekać (chory miał 41 st. gorączki).

Chciałbym dowiedzieć się, czy tego rodzaju postępowanie jest przyjęte i czy człowiek ciężko chorego i wymagający natychmiastowej opieki lekarskiej istotnie musi cały dzień wędrować w poszukiwaniu właściwej instancji i odpowiedniej pory przyjęcia.

Stanisław Rudka
Wrzeszcz, Ks. Miszewskiego 3—8

Szczyry w bufecie a kontrola mleka

W związku z notatką w „Śmiało i szczerze” pt. „Szczyry w bufecie” pragnę wyjaśnić, że kontrola mleka na terenie m. Gdyni należy do Zarządu Miejskiego Wydziału Zdrowia oraz do P. Z. H., natomiast stan sanitarny bufetu dworcowego jak i terenu PKP należy bezpośrednio do władz sanitarnych DOKP, które powinny zająć się tą sprawą.

Mam nadzieję, że w obecnym mieście, który jest miastem czystości na terenie województwa, władze sanitarne DOKP przystąpią do akcji sanitarno-porządkowej i nie tylko usuną wspomniane usterek, ale również przeprowadzą wymagane remonty wszystkich pomieszczeń, z których korzystają liczni podróżni, a które są w dużym stopniu zaniedbane pod względem sanitarnym.

Antoni Rzepka
kontr. sanit. Zarz. M. W. Z

Szybkie załatwienie

28 stycznia złożyłem wniosek do Zarządu Gminnego w Pruszczu Gd. o przydział mieszkania, przy czym z właścicielem tego mieszkania uzgodniłem zamiar. Gdy po dwóch tygodniach nie otrzymałem odpowiedzi wróciłem się do Referatu Osiedli w Star. Pow. w Gdańsku. Tam mi powiedziano, że mieszkanie to otrzyma inna osoba. Po trzech tygodniach wniosłem ponownie podanie do Starostwa Powiatowego przez Zarząd Gminny. Również nic z tego nie wynikało. Za trzecim razem przesłałem podanie bezpośrednio do Referatu Osiedleńczego w Gdańsku.

12 marca zjawiała się u mnie dwuosobowa komisja. Owszem, bardzo się starali, ale miałem otrzymać jakieś mieszkanie podobne w opłakany stan: ściany popękane, cegły pod oknem zupełnie luźne. Jestem przekonany, że w Św. Wojciechu są mieszkania i to zupełnie możliwe.

Jednakże trudno mi dłużej czekać, bo nie mam gdzie mieszkać. Mam

nadzieję, że odpowiednie władze zabrają głos w tej sprawie i orzekną, komu należy się to mieszkanie, na które ja pierwszy złożyłem wniosek. Poza tym uzgodniłbym już zmianę, a zamiana jest dozwolona.

M., Św. Wojciech

Pochwała uczciwości

1 kwietnia byłem służbowo w Gdyni i o godz. 11.00 kupowałem papierosy w kiosku „Czytelnika” na dworcu. Po trzech godzinach zauważyłem, że nie mam swego portfela z legitymacjami i innymi papierami oraz z gotówką 2500 zł. O godz. 17.15 byłem na dworcu i podszedłem jeszcze raz do kiosku „Czytelnika”. Spotkała mnie wielka radość, gdyż dowiedziałem się, że zguba się znalazła.

Z prawdziwą przyjemnością stwierdziłem, że pracownicy gdyńskiego „Czytelnika” są tak uczciwi, a zwłaszcza pani Zofia Szweczyk, która była zatrudniona tego dnia w kiosku „Czytelnika”. Ta droga pragnę wyrazić moje uznanie dla jej rzetelności oraz podziękować za zwrot zguby.

Poznaniak.

— ODPOWIEDZI REDAKCJI:

E. Nowak, Wrzeszcz. Niestety szpitale nasze nie mogą dysponować dostateczną ilością rezydentów, ponieważ jest to środek, wy-

rabiany wyłącznie w Ameryce, dość kosztowny i dość trudny do sprowadzenia. Niezależnie od tego w danym wypadku — o ile stan chorego był tak poważny — zastosowanie streptomycyny prawdopodobnie nie pomogłoby absolutnie, gdyż nie jest to tak uniwersalny środek, jak się często mylnie przypuszcza.

„Janusz”. Poruszone przez Pana sprawy omawialiśmy często w „Dzienniku Bałtyckim”, nie skorzystaliśmy więc z nadesłanego nam materiału.

Henryk Sabat, Klanino. W sprawie tej może Pan zwrócić się do powiatowych organów bezpieczeństwa w Wejherowie.

W INNYCH LISTACH:

Jeden z kierowców MZK GG. prosi ZOM o wzięcie pod uwagę, że przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego koło przystanku autobusowego znajduje się od niepamiętnych czasów kupa śmieci, która powinna być nareszcie usunięta.

„Eka z Oliwy” zwraca uwagę, że zegar na wieży kościoła OO Cystersów w Oliwie, według którego orientuje się bardzo wielu mieszkańców Oliwy, stało „nawala”, wprowadzając w błąd ludzi, nie posiadających zegarków. Byłoby wskazane wyregulowanie tego zegara.

LISTY DO DZIAŁU „ŚMIAŁO I SZCZERZE” NALEŻY KIEROWAĆ POD ADRESEM REDAKCJI „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO”, GDYNIA — UL. MŚCIWOJA 9.

Nasza ocena

„Czwarty peryskop” Film produkcji radzieckiej

Reżyser Ejsymont jest specjalistą od filmów morskich. W roku ubiegłym oglądaliśmy jego świetny film „Kraźownik Wareg”. W „Czwartym peryskopie” obserwujemy to samo rozkochanie się reżysera w tematyce morskiej. Ejsymont umie patrzeć na morze i pokazać widzowi kinowemu jego piękno. Obrazy fal morskich, a nawet głębin są nadzwyczaj plastyczne i porywają widza artystycznym ujęciem.

Akcja filmu rozgrywa się w niespokojnej atmosferze, która bezpośrednio poprzedziła wybuch wojny niemiecko-radzieckiej. Podczas manewrów floty radzieckiej, nieprzyjacielska łódź podwodna usiłuje zniszczyć radziecki liniowiec. Przytomność, odwaga dowódcy i wybór między miłością braterską, a obowiązkiem żołnierskim — decydują o losach liniowca. Sceny w zatopionej łodzi podwodnej radzieckiej są również przykładem męstwa i poświęcenia dla ojczyzny i współtowarzyszy. W chwilach najcięższych marynarz

radziecki wykazuje najwyższe cnoty żołnierskie i obywatelskie.

Treść filmu, poza wartościami wychowawczymi, odznacza się żywością, pomysłowością, a nawet pewną sensacją. Toteż „Czwarty peryskop” należy do filmów interesujących i wartościowych.

W nadprogramie bardzo ciekawy, krótkometrażowy film naukowy o kształtowaniu przez człowieka instynktów zwierząt w moskiewskim Zoo. (zg)

Akademia w Sopocie

W związku z Tygodniem b. Więźniów Politycznych odbędzie się w niedzielę 10 bm o godz. 12.00 uroczysta akademia w „Grand Hotelu” w Sopocie pod hasłem walki o pokój. W części artystycznej wystąpią aktorzy z teatru „Wybrzeże”.

Prelekcja mgr Kochanowskiej na Srodzie samorządowej

Dnia 6 kwietnia br. o godz. 19.30 w Świetlicy Zarządu Miejskiego w Gdyni odbędzie się 84 Środa Literacka, na którą złożą się: Prelekcja mgr Eugenii Kochanowskiej-Wisniewskiej pt. „Współczesna literatura powojenna” oraz arie i pieśni w wykonaniu Ireny Murawskiej z akompaniamentem Elżbiety Kubackiej. Recytacje w wykonaniu art. Teatru Państw. „Wybrzeże” — Marii Bogurskiej.

Pływacy węgierscy w Gdyni

Miłośników pływactwa Wybrzeża oczekuje za trzy dni piękna impreza w postaci zawodów pływackich z udziałem czołowych pływaków Węgier.

Znakomitej drużynie gości przeciwstawia gospodarz (Gdański Okręgowy Związek Pływacki) najlepszy zespół z Marchlewskim na czele, zasilony mistrzami i rekordzistami Polski Szołtykiem i Cichońskim w stylu klasycznym oraz Jabłońskim w grzbietowym. Wspomniani zawodnicy zdobyli przed dwoma dniami w Warszawie tytuły mistrzów Polski.

Powyższa impreza odbędzie się w sobotę i niedzielę 9 i 10 kwietnia na basenie Państwowej Szkoły Morskiej.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc na widowni, organizatorzy apelują do publiczności o nabywanie biletów już od jutra w przedsprzedaży w firmie Dziekański, 10 Lutego 4 w Gdyni.

Kino jest taką samą pożywką dla ducha, jak rabanka dla żołądka. Jedno i drugie konsumuje się na kartki, wyżywane przez OK ZZ raz na miesiąc.

Bardzo lubię chodzić do kina, ale sam, nigdy w towarzystwie. Nawet rodzona żona może zepsuć wrażenie, kiedy w trakcie najwzruszającego napięcia uwagi, gdy na ekranie waży się losy bohaterów, za pyła cię znieczarna:

— Czy nie zapomniałeś zapłacić za gaz? Bo powiedzieli wczoraj, że wyłączają...

Nastroj diabli biora. Romanizm to rzecz delikatna, której nie wolno niszczyć przyziemnymi sprawami. Dlatego chodzę do kina sam. Kupony rozdzieliłem sprawie dliwie na połowę i chodzę sam.

Ale zdarzają się w życiu niespodzianki. Taką niespodzianką była dla mnie pewna miła znajoma, którą spotkałem w kawiarni.

— Wie pan, powiedziała, mam trochę wolnego czasu. Może wy bierzemy się do kina?

Znajoma była wyjątkowo sympatyczna, zgrabna, ślicznie ubrana. Miała na sobie seledynowy żakiet sportowy z kapuzem, seledynowa czapeczka i pantofelki z dorsza. W rękę trzymała śliczną zieloną torebkę z nylonu, w oczach była wiosenna mgielka, no i wogóle... Wyglądała, jak uosobienie młodości.

— Czy pani chce iść na film, czy do kina? — zapytałem.

— Oczywiście, na film. Cóż pan sobie myśli, że młoda mężatka z prowincji jest tylko do flirtu w kinie! — powiedziała z lekką urażą.

Roześmiałem się wesoło i pogłaskałem wiosenkę po rękę. No, cóż, człowiek jest tylko człowiekiem. Postanowiłem odstąpić od zasady i z uśmiechem zgodziłem się na półście do kina. Drogo mnie to kosztowało! W ciągu 2 godzin miła szczebiotka zatrała mi całe życie.

Kupiliśmy bilety i usadowiliśmy się wygodnie. Był to pierwszy seans, gdyż pani speszzyła na podciąg. Zaraz po dodatku, moja znajoma zaczęła głośno czytać i komentować scenariusz:

— Wie pan, powiedziała, to musi być dobry film. Strasznie lubię Dickensa.

Zatrzasłem się ze zgrozy. Nachyliłem się szepcząc do ucha:

— Nazwisko autora pisze się Dickens, ale wymawia Dikens, proszę pani.

— No, właśnie mówię Dickens — powtórzyła z błędem i z wyrzutem.

— Dobrze, niech już będzie, ale proszę nie więcej mi mówić.

— Naturalnie. W kinie się patrzy i słucha, nie gada. Przepraszam.

Po kilku minutach znajoma zaczęła nucić.

— Wie pan strasznie lubię tę melodię. W zesła sobotę byłam na fajfie w Domu Marynarza, grał to samo. Bardzo dobrze się tańczy...

— Pss... Proszę nie rozmawiać, bo to innym przeszkadza.

— No, nie przesadzajmy z tym przeszkadzaniem. Ostatecznie kino, to nie kościół. Milczała chwilę, a potem pyta:

— Proszę pana, ja jestem taka głupia. Zapomniałam na śmierć, jak się nazywa taki instrument, na którym gra ten przystojny brunet. Ksylofon?

— Nie, saksofon, ale naprawdę niech już pani przestanie mówić. — powiedziałem z irytacją.

— No, uprzejmy to pan nie jest! — nadszła się nie na żarty.

Po pół godzinie zaczęła na nowo. Był moment, że chciałem wstać i bez pożegnania opuścić kino. Słota woli wstrzymywałam się, aby jej nie pocieszać mocnym kuksańcem. Zamknąłem się w słońcu i cierpiałem. Wraz ze mną cierpiało wiele innych osób, najbliższych sąsiadów. Jeden pan zapalił nawet latakę i ostentacyjnie zaświecił mojej znajomej w oczy. Uśmiechnęła się tylko i ko kielorybie poprawiła czapeczka. I mówiła, mówiła, mówiła...

Wyszędem z kina złamany. Nigdy już nie pojdę do kina z żadną kobietą! (iz)

„Kacik szachowy” wprowadza

poraz pierwszy
na swoje łamy
tygodnik młodzieży
harcerskiej i szkolnej
„ŚWIAT MŁODYCH”
w Nr 9-tym

UWAGA! Mieszkańcy GDYNI!

zamawiajcie prenumeratę

„Dziennika Bałtyckiego”

z odnośnikiem do domu

Koszykarze czescy zwycięzają Węgrów

W Pradze odbyło się międzypaństwowe spotkanie w koszykówce męskiej Czechosłowacja — Węgry, zakończone po niezwykle żarzącej i wyrównanej grze nieznacznie zwycięstwem Czechów w stosunku 43:42 (27:17).



Cena 170 zł